

Sygn. akt **II AKa 1/17**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Żelazowski
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Bogumiła Metecka-Draus
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Maziarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin-Zachód w Szczecinie Katarzyny Delikator  
po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. sprawy

**S. P.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt III K 37/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. C. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Piotr Brodniak Maciej Żelazowski Bogumiła Metecka-Draus

**Sygn. akt II AKa 1/17**

## UZASADNIENIE

S. P. został oskarżony o to, że w dniu 15 lipca 2015 r. w M. przy ul. (...), działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia P. P. poprzez kilkukrotne ugodzenie go w klatkę piersiową i plecy narzędziami twardymi i ostrokończystymi to jest nożyczkami i nożem czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci licznych ran kłutych klatki piersiowej i grzbietu powodując złamanie mostka, odmę opłucną, złamanie X lewego i XI prawego żebra, uszkodzenie mięszu płucnego, przepony

i wątroby, krwawienie zaotrzewnowe oraz wstrząs urazowy skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w/w w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż pokrzywdzonemu udzielono pomocy medycznej, to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. wydanym w sprawie III K 37/16, uznał S. P. za winnego tego,

że w dniu 15 lipca 2015 r. w M. przy ul. (...), przewidując możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego i godząc się na to, kilkakrotnie ugodził P. P. w klatkę piersiową i plecy narzędziem twardym i ostrokończystym, to jest nożyczkami fryzjerskimi godząc w ważne dla życia organy umieszczone

w górnej części klatki piersiowej, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci licznych ran kłutych klatki piersiowej i grzbietu powodując złamanie mostka, odmę opłucną, złamanie X lewego i XI prawego żebra, uszkodzenie mięszu płucnego, przepony i wątroby, krwawienie zaotrzewnowe oraz wstrząs urazowy, co skutkowało ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu P. P. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a do skutku w postaci śmierci nie doszło, gdyż pokrzywdzonemu udzielono pomocy medycznej, to jest popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw.

z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za przestępstwo to, na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 15 lipca 2015 r., godz. 5:30 i nadal.

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku wniósł obrońca S. P. i zarzucił mu:

1) rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk polegające na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego S. P. i wnioskowanie o jego zachowaniu i winie w sposób dowolny oraz na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego wyrażającej się w:

- uznaniu za wiarygodne zeznań P. P. i Z. B. w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego, podczas gdy zeznania tych świadków są niewiarygodne, niespójne i wzajemnie ze sobą sprzeczne i nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach,

- przyjęciu przez Sąd, iż wyjaśnienia oskarżonego, że nie zaatakował pokrzywdzonego i nie zadał nożyczkami uderzeń P. P. nie zasługują na wiarę, podczas gdy wyjaśnienia te są spójne, konsekwentne i logiczne, a podawana przez niego wersja dotycząca zdarzenia jest w pełni prawdopodobna i znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, wynikający z przyjęcia, iż:

- oskarżony w dniu 15 lipca 2015 roku w M., przy ul. (...), przewidując możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego P. P.

i godząc się na to kilkakrotnie ugodził go w klatkę piersiową i plecy narzędziem twardym i ostrokończystym, to jest nożyczkami fryzjerskimi, godząc w ważne dla życia organy umieszczone w górnej części klatki piersiowej, czym spowodował

u niego obrażenia ciała w postaci licznych ran kłutych klatki piersiowej i grzbietu, powodując złamanie mostka, odmę płucną, złamanie X i lewego i XI prawego żebra, uszkodzenie mięszu płucnego, przepony i wątroby, krwawienie

zaotrzewnowe oraz wstrząs urazowy, co skutkowało ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu P. P. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uczynienie takiego ustalenia w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości.

Z tak zwanej ostrożności procesowej, obrońca S. P. zarzucił nadto wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej kary wyrażającą się w orzeczeniu wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w rozmiarze 8 lat.

Podnosząc te zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu,

ewentualnie,

- wydatne złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest bezzasadna.

Dokonując takiej oceny skargi, już na wstępie stwierdzić należy, że jest ona nad wyraz polemiczna, a taki jej charakter wynika z tego, że apelujący, w ogóle nie zważając na analizę zgromadzonych dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przedstawia własną, która to jednak, nie jest ani wszechstronna, ani też wyczerpująca. To z kolei powoduje, że argumenty przytoczone w wywiedzionym środku odwoławczym w istocie rzeczy sprowadzają się do arbitralnie sformułowanych tez i to takich, które to w wielu miejscach nijak się mają do realiów dowodowych przedmiotowej sprawy. Zachowując zaś chronologię owych argumentów wynikającą z uzasadnienia apelacji, w pierwszej kolejności wypada zauważyć, że wbrew twierdzeniom apelującego, wersja przedstawiona przez oskarżonego (k.62-64, k.89-91, k.94-95, k.216a-216b, k.364-366 zbioru „A”, k.59verte-61 i k.86-88) nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Co więcej, w materiale tym nie sposób doszukać się choćby jednego dowodu, który przynajmniej uprawdopodobniałby tę wersję. Zaakcentować również należy, że owa wersja nie jest też konsekwentna, a przekonuje o tym treść wyjaśnień S. P. złożonych w dniu 16 lipca 2016 r. (k.89-91 zbioru „A”). Aby nie być gołosłownym trzeba więc przypomnieć, że w wyjaśnieniach tych, oskarżony przyznał fakt wynikający z zeznań M. B. (k.250a-250b i k.250c-250d), pokrzywdzonego (k.61verte-64, k.81-85, k.86-88, k.95-96 i k.182-183) i Z. B.

(k.65verte-67, k.76-77 i k.79-80), iż ta pierwsza, w czasie poprzedzającym przestępstwo oraz w chwili jego dokonania, przebywała w pokoju oskarżonego,

a nie w pokoju zajmowanym przez P. P. i Z. B.,

w którym to owo przestępstwo zaistniało. Pomimo takiej, a nie innej treści wspomnianych wyjaśnień, w pozostałych swoich relacjach oskarżony niezmiennie utrzymywał, że M. B. jednak przebywała z nim w pokoju P. P. i Z. B. i tam, wymienieni wspólnie spożywali alkohol.

Przejawem nadużycia ze strony apelującego jest również jego stwierdzenie, że Sąd meriti nie miał wątpliwości co do wiarygodności zeznań P. P. i Z. B.. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że Sąd Okręgowy powziął takowe wątpliwości, a ich wyrazem jest to, iż nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonego co do tego, „(...) że nie uderzył oskarżonego swoją głową w twarz (...)”, „(...) że oskarżony zadawał pokrzywdzonemu uderzenia nożem”, a także, „(...) że to on (to jest P. P. - uwaga Sądu Apelacyjnego) z telefonu oskarżonego zawiadomił policję” (str. 11-14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Odzwierciedleniem i konsekwencją wspomnianych wątpliwości jest również i to, że Sąd orzekający zdyskwalifikował wartość dowodową tej części zeznań Z. B. złożonych na rozprawie, w której wymieniony stwierdził,

„(...) że kiedy oskarżony zarzucał pokrzywdzonemu, że ten interesuje się M. B., to jedynie się śmiali (...)” (str. 14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Lektura pisemnych motywów kwestionowanego orzeczenia wskazuje również na to, że oceniając zeznania P. P., Sąd Okręgowy miał w polu widzenia wnioski sformułowane w opinii biegłego psychologa K. B. (k.203-205). Co więcej, wnioski te prawidłowo zinterpretował,

przy czym istotny jest fakt, że uczynił to nie tylko odwołując się do zeznań pokrzywdzonego, ale również, a właściwie przede wszystkim, uwzględniając także inne zgromadzone w niniejszej sprawie dowody. Konkretnie rzecz ujmując chodzi

o cytowane już zeznania Z. B. oraz o zeznania Ł. C.

(k.65-65verte i k.73-74), M. M. (k.181verte-182 i k.184-185)

i A. G. (k.107verte-108 i k.109a-109b), które to jednoznacznie dowodzą, że bezpośrednio po zdarzeniu, to właśnie na oskarżonego, a nie na kogokolwiek innego, wskazywał P. P. jako na sprawcę przestępstwa dokonanego z jego pokrzywdzeniem. Natomiast twierdzenie skarżącego, że to Z. B. mógł popełnić przestępstwo przypisane oskarżonemu, a następnie,

że to on (to jest Z. B.) „(...) mógł wmówić czy też zasugerować pokrzywdzonemu, że sprawcą jest S. P., chcąc oddalić od siebie wszelkie podejrzenia i przerzucić odpowiedzialność za całe zdarzenie na oskarżonego (...)”, należy traktować jako gołosłowną sugestię, a wręcz jako wyraz niedopuszczalnych dowodowo spekulacji. Formułując je, autor apelacji co prawda nawiązuje do wniosku zaprezentowanego w punkcie 3 cytowanej opinii psychologicznej, tyle tylko,

że konkluzja stanowiąca osnowę tego wniosku, sama przez się, nie uprawnia

do takiego twierdzenia, jak to wskazane powyżej. Palimpsesty alkoholowe, o których mowa we wspomnianym punkcie opinii, ujawniono bowiem również u oskarżonego (opinia sądowo - psychiatryczna k.332-335 zbioru „A” i opinia psychologiczna

k.336-339 zbioru „A”), co w konsekwencji oznacza, że kierując się tokiem rozumowania apelującego, należałoby przyjąć, iż wyłącznie z powodu występowania tych palimpsestów u S. P., jego wyjaśnienia są niewiarygodne.

Tego rodzaju zabieg, czy też innymi słowy, automatyzm, w świetle obowiązujących reguł dowodzenia, jest oczywiście niedopuszczalny. Czyniąc tę uwagę, należy jednocześnie podkreślić, że Sąd Okręgowy w żadnym razie nie urzeczywistnił wspomnianego automatyzmu, podczas gdy autor apelacji, w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonego, tak. Wyrazem tego, jest zaś cytowane wyżej twierdzenie. Formułując je i skupiając się na wskazanym wyżej wniosku opinii, apelujący traci jednak z pola widzenia, że pozaprosesowe wypowiedzi pokrzywdzonego identyfikujące oskarżonego jako sprawcę przestępstwa, są tożsame z tymi, które P. P. zwerbalizował w trakcie jego przesłuchań. Podkreślić przy tym należy,

że w tej właśnie części, zeznania pokrzywdzonego są niezmiennie, a taki ich charakter jest jednym z elementów, który we wskazanym zakresie, nakazuje ocenić je tak, jak ocenił je Sąd pierwszej instancji, a mianowicie jako wiarygodne. Natomiast drugi element przemawiający za taką a nie inną oceną jest związany z prawidłowo ustalonym przez Sąd orzekający motywem działania oskarżonego. Autor apelacji zupełnie go pomija i w dalszym ciągu sugerując, że to Z. B. mógł popełnić przestępstwo będące przedmiotem osądu, snuje dywagacje, iż nie można wykluczyć, że przestępstwo to jest wynikiem kolejnej kłótni do jakiej doszło pomiędzy wymienionym a P. P.. Tymczasem zeznania M. B. jednoznacznie dowodzą, że w dniu 14 lipca 2015 r. P. P. proponował

jej współżycie seksualne, zaś wymieniona odmówiła, aczkolwiek poinformowała

o tej propozycji S. P.. Z kolei pochodzące z postępowania przygotowawczego zeznania Z. B., jak również zeznania pokrzywdzonego (k.95-96), wskazują, że w trakcie ich spotkania z oskarżonym,

ten wyrażał zazdrość o M. B.. Co więcej, jak wynika ze wspomnianych zeznań Z. B., na tym właśnie tle, już wcześniej dochodziło do kłótni pomiędzy S. P. a P. P.. Jeśli do tego uwzględnimy fakt,

że w trakcie spotkania, o którym mowa powyżej, pokrzywdzony uderzył głową

w twarz oskarżonego, to niewątpliwie rację ma Sąd Okręgowy, stwierdzając, że tego rodzaju uwarunkowania faktyczne krystalizują motyw przestępczego działania oskarżonego. Zwracając na niego uwagę, trzeba jednocześnie zaakcentować,

że w świetle zgromadzonych dowodów brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że to Z. B. miał powód, by zaatakować pokrzywdzonego. Odmienna w tym zakresie, a gołosłownie sformułowana przez apelującego sugestia, nie wytrzymuje więc żadnej krytyki.

Jeśli zaś chodzi o przedstawione w apelacji dowody o charakterze nieosobowym, to zdaniem skarżącego, ich treść przemawia za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego i w konsekwencji ekskulpuje go od popełnienia przypisanego mu czynu. Tymczasem w rzeczywistości tak nie jest, a wyrażając ten pogląd,

w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę apelującemu, że na nożyczkach poddanych, między innymi, badaniom daktyloskopijnym, nie ujawniono nie tylko śladów linii papilarnych oskarżonego, ale w ogóle nie ujawniono żadnych tego

typu śladów (k.52-54). Takie ustalenie mogłoby więc świadczyć o tym,

że wcześniej, wspomniane nożyczki w ogóle nie były używane, co w kontekście zgromadzonych dowodów oraz zasad logicznego rozumowania, rzecz jasna, nie jest możliwe do przyjęcia. A zatem, na kanwie tych, zobrazowanych uwarunkowań, stwierdzić jedynie należy, że wniosek sformułowany w opinii daktyloskopijnej nie ma, bo z oczywistych względów nie może mieć takiego znaczenia jakie nadaje mu autor apelacji, a mianowicie znaczenia przesądzającego o sprawstwie i winie S. P.. W identyczny sposób trzeba się również odnieść do wniosków zaprezentowanych w opinii genetycznej (k.244-281 zbioru „A”). To, że na odzieży oskarżonego nie ujawniono śladów biologicznych pochodzących od pokrzywdzonego, a na nożyczkach zabrudzonych krwią tego ostatniego nie stwierdzono śladów biologicznych pozostawionych przez S. P., samo przez się,

nie oznacza, że oskarżony nie popełnił przypisanego mu przestępstwa. Nie trzeba bowiem przekonywać, by stwierdzić, że sposób naniesienia określonych śladów biologicznych na określone podłoże, bądź brak tych śladów, jest implikacją różnorodnych czynników i to tak wielu, że nawet nie sposób podjąć próbę zmierzającą do ich wyczerpującego wymienienia. Jako przykład takiego czynnika można

zaś wskazać chociażby to, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, interpretując ten wniosek opinii genetycznej, który dowodzi, że na koszuli i spodniach Z. B. znajdowały się ślady biologiczne P. P. w postaci składnika występującego, między innymi, we krwi. Konkretyzując, należy zatem powtórzyć

za Sądem orzekającym, że wynaczyniona krew pokrzywdzonego znajdowała się

nie tylko na podłodze, ale też na krawędzi drzwi wejściowych do pokoju i blacie ławy,

a to w konsekwencji powoduje, iż nie można wykluczyć, że ślady ujawnione

na odzieży Z. B. powstały w wyniku kontaktu ze wspomnianymi elementami. Nie można wykluczyć również i tego, że owe ślady powstały przed zaistnieniem przestępstwa, co jest o tyle możliwe, jeśli się zważy na to, że Z. B. i P. P. zamieszkiwali w jednym pokoju.

Zaprezentowane powyżej uwarunkowania, jakkolwiek posiadają hipotetyczny charakter, niemniej jednak ukazują bezzasadność sformułowanej przez apelującego tezy, że dowód w postaci opinii genetycznej posiada decydujące dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy znaczenie.

Podsumowując przedstawione argumenty, stwierdzić więc należy, że Sąd Okręgowy procedujący w niniejszej sprawie zgromadził wszystkie dostępne

mu dowody, a ich treść w żadnym razie nie materializuje sytuacji przewidzianej

w art. 5 § 2 kpk. W tym stanie rzeczy podniesiony przez autora apelacji zarzut obrazy tego przepisu jest chybiony, podobnie zresztą jak i ten, który wskazuje na rzekome naruszenie przez Sąd meriti przepisu art. 7 kpk. Instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku prowadzi bowiem do zgoła odmiennego wniosku, a mianowicie, że oceniając uzyskane dowody, Sąd pierwszej instancji, z przykładową wręcz starannością, uczynił zadość tym wszystkim wskazaniom, o których mowa w art. 7 kpk. Innymi więc słowy, dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest bezbłędna. Takie same, to jest bezbłędne są również dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, a do takiego wniosku prowadzi prawidłowo sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Z jego treści wynika bowiem, że wspomniane ustalenia odzwierciedlają rzeczywisty przebieg inkryminowanego przestępstwa, zaś ich źródłem są wyłącznie te dowody, które przy zachowaniu wyżej wymienionych wskazań, Sąd meriti uznał za wiarygodne. Kontrowersji nie wywołuje również kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu, a także rozstrzygnięcie kształtujące wysokość wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Ta przecież została ustalona przez Sąd Okręgowy na poziomie dolnego ustawowego zagrożenia przewidzianego za popełnienie przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 1 kk, a co za tym idzie, nie sposób przyjąć, by razila niewspółmierną surowością.

O wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5 i § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Z uwagi na długoterminowy charakter kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec S. P., Sad Apelacyjny, w oparciu o przepis art. 624 § 1 kpk, zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Piotr Brodniak Maciej Żelazowski Bogumiła Metecka - Draus